



Kraków europejską stolicą muaythai

2014-09-03

Już tylko kilkanaście dni dzieli nas od rozpoczęcia Mistrzostw Europy Muaythai w Krakowie. O egzotycznym sporcie i samej imprezie z Rafałem Szlachta, prezesem Polskiego Związku Muaythai, rozmawia Nina Lenartowicz-Sokołowska.

Już pod koniec miesiąca (23-28.09) Kraków będzie gospodarzem Mistrzostw Europy Muaythai. Tymczasem sama nazwa tego emocjonującego sportu dla wielu może być obca...

Rafał Szlachta: Muaythai to po prostu tajski boks o tysiącletniej tradycji, nieodłącznie związany z historią i kulturą Tajlandii. Obecnie to wiodący sport narodowy, będący wizytówką tego kraju na całym świecie. Historia muaythai jest historią narodu tajskiego. Bardzo ważnym krokiem w historii rozwoju tej dyscypliny było pojawienie się formuły amatorskiej. W ten sposób ten piękny sport, pozwalający na szeroką gamę dozwolonych technik podczas walki, stał się bardzo bezpieczny, a co za tym idzie – znacznie powiększył liczbę swoich zwolenników. Skupiająca ponad 128 państw z całego świata International Federation of Muaythai Amateur (IFMA) organizuje cykliczne zawody, m.in. mistrzostwa świata i europy oraz liczne turnieje. Mimo rozwoju tej dyscypliny nie zmieniła się jednak tradycja. Rytuał Wai Kru oddania szacunku dla nauczyciela i publiczności jest obowiązkowy przed każdą walką, podczas której zawsze rozbrzmiewa tradycyjna tajska muzyka. Te wszystkie elementy sprawiają, że zawody muaythai to piękne i ekscytujące widowisko.

Co sprawiło, że to właśnie Kraków organizuje Mistrzostwa Europy Muaythai?

RSz: Wiele czynników miało na to wpływ. Na pewno fakt, iż Polski Związek Muaythai należy do wiodących pod względem organizacyjnym i sportowym. Ponadto Kraków to miejsce narodzin muaythai w Polsce. To tu powstały pierwsze kluby zajmujące się tym sportem. To w Krakowie zarejestrowano Polskie Zrzeszenie Muaythai, a aktualnie już Polski Związek Muaythai. To z Krakowa pochodzą pierwsi mistrzowie Europy i świata. Tutaj zorganizowano największą liczbę turniejów, pucharów i mistrzostw. Asem w staraniach o ME był fakt, iż powstała Kraków Arena – piękny i prestiżowy obiekt sportowy, na którym odbędzie się gala finałowa.

Krakowski turniej będzie niewątpliwie źródłem wspaniałych emocji, ale zbliżająca się impreza to nie tylko sport...

RSz: Tak. Gala finałowa w Kraków Arena będzie widowiskiem artystyczno-sportowym. Wśród atrakcji pojawią się: historia Krakowa opowiedziana przez ukraiński Teatr Cieni FIREFLIES, historia muaythai pokazana przez królewską grupę pokazową z Tajlandii, występy baletu klasycznego, gwiazd muzycznych, hymn fanfarny skomponowany specjalnie na ME przez Akademię Muzyczną w Krakowie, pokaz smoków. Oczywiście zobaczymy też osiem finałowych walk w wybranych kategoriach wagowych. Całość artystyczna jak i sportowa dostarczą widzom w każdym wieku niesamowitych emocji.

Mistrzostwa Europy Muaythai z pewnością rozbudzą zainteresowanie tym sportem wśród



młodych krakowian. Co powiedziała Pan ich rodzicom? Czy to nie jest zbyt brutalna dyscyplina dla młodzieży? A co z dziewczętami? Czy one też mogą walczyć?

RSz: Sporty walki, a w szczególności muaythai, to wspaniała forma ruchu dla dzieci i młodzieży. Dzieci ćwiczą ogólnorozwojowo, uczą się samoobrony i dopiero jako młodzież są przygotowywane do walki sportowej na ringu. Muaythai to sport, który wychowuje i uczy wytrwałości w dążeniu do celu. Dzieci zdobywają lepszą koncentrację uwagi, są odważniejsze i lepiej radzą sobie w życiu codziennym. Podstawowa wartości muaythai to Wai Kru – czyli szacunek dla nauczyciela, osoby, która czegoś nas w życiu nauczyła.

Potwierdzeniem tych walorów muaythai było przyznanie federacji światowej przez MKOl prestiżowej nagrody „Spirit of Sport” (Duch Sportu). Jesteśmy pierwszym sportem walki, który otrzymał tak wyjątkowe wyróżnienie za promowanie pozytywnych wzorców wśród dzieci i młodzieży. Nasze kampanie „Muaythai przeciw narkotykom” i „Sport to twój gang” są najlepszym przykładem na to, jak dbamy o najmłodszych. Krakowianin Rafał Simonides – mistrz świata zawodowców – jest ambasadorem tych kampanii w Polsce. W ubiegłym roku odwiedził ponad 50 miejscowości, opowiadając dzieciom i młodzieży o swoim sportowym życiu.

Czy możemy liczyć na to, że niektóre medale mistrzostw zostaną w Polsce, a nawet w Krakowie?

RSz: Musi tak się stać! Zawodnicy z Krakowskiego Klubu Raczadam (www.thaiboxing.pl): Marcin Łepkowski, Oskar Staszczak, Kamil Piątkiewicz to światowa czołówka i medaliści mistrzostw Europy i świata. Wierzimy, że to oni dotrą do finałów i zaproszą mieszkańców do Kraków Areny. Chokdee krap! (z tajskiego: powodzenia!)

Rafał Szlachta – trener i założyciel RACZADAM. Sportami walki zajmuje się od 1989 r., ćwiczył m.in.: kung-fu, won-hwa-do, jujitsu, judo, karate, muaythai. Prezes Polskiego Związku Muaythai, członek zarządu światowej federacji Muaythai IFMA oraz WMC, wielokrotny trener reprezentacji Polski muaythai w latach 2003–2011